

ROZPRAWY I ARTYKUŁY

WERNER PARAVICINI (Kilonia)

Od nauki pomocniczej do nauki podstawowej O współczesności i przyszłości warsztatu historyków*

Zarys treści: Artykuł (publikowany wcześniej w językach francuskim i niemieckim) przynosi refleksję o kondycji historycznego warsztatu badawczego, jego roli w profesjonalnym przygotowaniu historyków i potrzebie uprawiania nauk pomocniczych.

Content outline: The paper (earlier published in French and German) brings a reflection on the condition of the historians' research workshop, its role in the professional preparation of historians and the need for practicing auxiliary sciences of history.

Słowa kluczowe: nauki pomocnicze historii, warsztat historyczny

Keywords: auxiliary sciences of history, historical research workshop

W nauce historycznej istnieją, w równym stopniu nieuprawnione, co mocno utrwalone, kryteria hierarchizacji: sukces i publiczne uznanie opierają się z jednej strony na szerokości uprawianego pola badawczego, z drugiej zaś – na powszechnym zainteresowaniu dla wybranego tematu, do tego dochodzą zaś umiejętności stylistyczne. Praca historyczna powinna trzymać w napięciu, w żadnym zaś wypadku nie powinna być nudna¹. Nauka zna co prawda pojęcie elegancji, ale nie kategorie

* Artykuł niniejszy ukazał się pierwotnie w języku francuskim jako: *De la science auxiliaire à la science fondamentale*, w: *L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*, Paris 2016, s. 21-39, a następnie w wersji niemieckiej: *Von der Hilfswissenschaft zur Grundwissenschaft. Über Gegenwart und Zukunft des Handwerks der Historiker*, *Archiv für Diplomatik* 63, 2017, s. 1-25. Niniejszego tłumaczenia dokonał Tomasz Jurek na podstawie tekstu niemieckiego. Autorowi, niemieckiej redakcji i wydawnictwu Böhlau serdecznie dziękuję za zgodę na druk polskiego tłumaczenia.

¹ Jako przykład można podać recenzję książki E. Loya, Lévi-Strauss, Paris 2015, w: *Le Mond de Livres*, 11 IX 2015: „l'historienne E. L. signe la passionnée biographie d l'autor de *Tristes Tropiques*”, oraz: „Pas un instant on ne s'ennuie...”. Niniejszy tekst został ogłoszony wcześniej, 13 XI 2015 r., jako referat pt. *De la science auxiliaire à la science fondamentale* na kolokwium „*L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*” i opublikowany w noszącym taki sam tytuł zbiorze materiałów konferencyjnych

popularności lub nudy. Powszechnie znany jest nie uczony wydawca protokołów przesłuchań z Montailou, ale Emmanuel Le Roy Ladurie, który stworzył z nich sławną książkę¹. Podziwiany jest nie ten, kto wydał dokumenty Cluny, ale Georges Duby, który wychodząc od nich, odtworzył cały kosmos². Sława tej gwiazdy przewodniej francuskiej historiografii nie wywodzi się zresztą z tego dzieła, lecz jest wynikiem książek „Bouvines”, „Guillaume le Maréchal”, wielkich syntez – oraz oddziaływania telewizji³. Duby został pisarzem (écrivain), wraz z całym bagażem wszystkiego, co to dobrego lub mniej dobrego oznacza.

Jacob Burchardt, ów wielki czytelnik źródeł w oryginale, zachowywał dystans wobec *virii eruditi* lub *doctissimi*, wydawców inskrypcji i regestów⁴, a wielki Huizinga nigdy już nie wrócił do aktywności edytorskiej z czasów swoich początków, gdy wydawał prawa miejskie Haarlemu⁵. Wszyscy jednak ci wielcy autorzy, a wraz z nimi Jacques Le Goff, mieli przynajmniej respekt wobec tego, co nazwać można pracą „pod powierzchnią”.

WZGARDA

Przeszłość poznaje się wszak tylko przez cierpliwą pracę uczonych górników. Cóż wiedzielibyśmy bez owych benedyktynów, bez publikacji paryskiej Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, bez Muratoriego i jego uczniów, bez Monumenta Germaniae Historica, bez Josepha Chmela, Louisa Prospera Gacharda, Léopolda Delisle? Pomimo to pewna wzgarda dotyka tych, którzy działają w cieniu. Samo określenie „erudyta” nie jest zaszczytne, oznacza wszak bowiem kogoś, ktoś opanowuje starą wiedzę, nie tworząc nic nowego. Dziś trzeba być „naukowcem”. Na uczonych i antykwariuszy wyrok wydał już Nietzsche⁶, nie zważając na okoliczność,

(red. J.-M. Leniaud i M. Zink, Paris 2016, s. 21-39). Na potrzeby wersji niemieckiej (przy tłumaczeniu pomagała Anke Paravicini, Kronshagen) został przejrany i nieznacznie poszerzony. Wyrażam wdzięczność za informacje i nadbitki, które udostępniali mi: Irmgard Fees (Monachium), Olivier Guyotjeannin (Paryż), Angela Hesseler (Schleswig), Theo Kölzer (Bonn), Werner Maleczek (Wiedeń), Marc Smith (Paryż) i Thomas Winkelbauer (Wiedeń).

¹ Le Registre d'inquisition de Jacques Fournier (évêque de Pamiers) 1318-1325, wyd. J. Duvernoy, t. I-III, Toulouse 1965, wyd. 2: Paris 1978; E. Le Roy Ladurie, Montailou, village occitan, Paris 1975 [tłum. pol.: Montailou, wioska heretyków 1294-1324, tłum. E. D. Żółkiewska, Warszawa 1986].

² Recueil des chartes de l'abbaye de Cluny, wyd. A. J. Bernard, A. Bruel, t. I-VI, Paris 1876-1903; por. Les plus anciens documents de l'abbaye de Cluny, t. I-III, wyd. H. Atsma, S. Barret, J. Vezin, Turnhout 1997-2002 (Monumenta Palaeographica Medii Aevi, series Gallica); G. Duby, La société aux XI^e et XII^e siècles dans la région mâconnaise, Paris 1953.

³ Również Jacques Le Goff (1924-2014) nie gardził tym medium informacji i popularyzacji, zob. P. Dumayet, Télévision, w: L'ogre historien. Autour de Jacques Le Goff, Paris 1998, s. 54-58. Regularne audycje radiowe Le Goffa, „Les lundis de l'histoire”, stały się prawdziwą instytucją.

⁴ H. Fuhrmann, Jacob Burchardt und die Zunft der Historiker, w: tenże, Menschen und Meriten. Eine persönliche Porträtgalerie, München 2001, s. 249-265.

⁵ Rechtsbronnen der stad Haarlem, wyd. J. Huizinga, Den Haag 1911.

⁶ Por. warsztaty: Nietzsche et les sciences historiques. Autour de la Deuxième considération intempestive, organisé à l'Institut historique allemand le 16 novembre 2000, Francia 29, 2002, nr 3, s. 151-191.

że przechowują oni przeszłość, która bez nich by zginęła. Fernand Braudel uważał ich wszystkich za głupców, wraz z instytucjami, które odważyły się twierdzić coś przeciwnego⁷. Wszystko to pozytywiści⁸, prości badacze, archiwiści, bibliotekarze o ograniczonych horyzontach. Ich niezastąpionymi edycjami posługuje się każdy, ale sami wydawcy stają się drugorzędni, zarówno w Niemczech, jak i we Francji⁹.

Dawniejsza pokora przy wiecznym poszukiwaniu wiedzy nie jest już w modzie. Różne „centra doskonałości” i „centra kompetencji” rosną jak grzyby po deszczu i nadają sobie bez skrępowania nazwy, które uprzedzają ich ocenę przez innych. Nacisk na uznanie, na publiczny odbiór, na dostrzegalność robi się bezwstydnym. Samotny badacz w swym gabinecie wydaje się tak samo nienowoczesny, jak kapłan w konfesjonale. A „sprzeciw źródła”, który doceniał jeszcze Reinhard Koselleck¹⁰, przeszkadza, jeśli chodzi o stawianie pięknej hipotezy. W epoce „postfaktycznej” chodzi bardziej o oddziaływanie niż o prawdę.

NAUKA W DEFENSYWIE

Wzgarda dla erudycji ma konsekwencje dla edukacji i rozdziału stanowisk. Nawet na wielkich uniwersytetach znikają katedry dla specjalistów. Jeśli zatem studenci nie będą już uczyć się łaciny, paleografii i innych dziedzin, to potem unikać będą epok, w których odnaleźć się można tylko dzięki uzyskanej w odpowiednim czasie wiedzy. Na jeszcze bardziej straconych pozycjach staną w momencie, gdy wkroczą do archiwum¹¹ – o ile w ogóle do tego dojdzie. Centro italiano per il medio evo czy Monumenta Germaniae Historica były w niebezpieczeństwie, tak samo jak Komisja Historyczna Bawarskiej Akademii Nauk – a w obu od lat likwiduje się etaty. W Niemczech stopniowo kurczy się historia krajów (Landesgeschichte) – zwana ostatnio historią regionalną, tak by nie musiała ograniczać się do określonego kraju; renomowany Insitut für geschichtliche Landeskunde der Rheinlande w Bonn (1920-2005) już nie istnieje. Dzieje się to w czasie, kiedy zapotrzebowanie na historię, w postaci powieści, filmów telewizyjnych, obszernych wystaw i gier komputerowych, jest szczególnie duże. Jako kotwica bezpieczeństwa służy historykom niekwestionowane dotąd pojęcie dziedzictwa kulturowego (patrimoine). Tylko jedna dziedzina

⁷ Zob. W. Paravicini, Zwischen Bewunderung und Verachtung. Französische und deutsche Mediävistik seit dem letzten Kriege, w: Die deutschsprachige Mediävistik im 20. Jahrhundert, Ostfildern 2005 (Vorträge und Forschungen 62), s. 175-230, zwł. s. 175 n.

⁸ J. Dalarn, Plaidoyer pour l'histoire des textes à propos de quelques sources franciscaines, Journal des Savants 2007, nr 2, s. 319-358, tu s. 325, przyp. 23, przypomina jednak, że „la critique d'un positivisme obtus ne peut oublier que l'établissement des faits demeure une des tâches essentielles de l'historien”.

⁹ Por. J.-L. Gaurin, L'ascèse du texte ou le retour aux sources, w: Passés recomposés. Champs et chantiers de l'Histoire, Paris (Autrement) 1995 (Mutations 150-151), s. 163-172, 338.

¹⁰ W. Paravicini, Die Wahrheit der Historiker, München 2010 (Historische Zeitschrift, Beihefte, Neue Folge 53), s. 34.

¹¹ Już przed 20 laty zwracał na to uwagę M. Rasch, Hilflöse Historiker in Archiven. Bemerkungen über Defizite in der derzeitigen Historikerausbildung Westdeutschlands, Archiv und Wirtschaft 29, 1995, s. 114-117; por. A. Stieldorf, Die Historischen Grundwissenschaften (jak w przyp. 57), s. 260 i przyp. 42.

historyczna zdaje się unikać tego rozkładu – jest nią archeologia. Jej znaleziska (mniej zaś jej metody) mają wierną publiczność, a jej domena rozciągnęła się obecnie aż do generacji naszych ojców. Historia sztuki święci podobne triumfy, choć w mniejszej skali: przebija się jednak wszystko, co możemy nazwać „obrazem”. Pewnemu typowi dziejopisarstwa wiedzie się lepiej niż całym badaniom historycznym.

OPANOWAĆ SWÓJ WARSZTAT

Trzeba się temu przeciwstawić. Najpierw zmieniano etykietę: nauki pomocnicze stały się naukami podstawowymi (tak w 2008 w Monachium i w 2010 r. w Bambergu). Przepuszczalnie nie ja jeden odczuwam niechęć wobec takiego przesuwania pojęć: z dozorczy na gospodarz domu, a z gospodarza domu na facility manager. Nie należy dać się uwieść wierze, że nowe słowo stworzy nowe fakty¹². Trzeba mieć świadomość, że praca historyka zakłada solidną znajomość technik jego zawodu, w tym zaś właśnie opanowanie nauk pomocniczych, a w każdym razie niektórych z nich, odpowiednich do obranego przedmiotu badań. Podstawową zasadą nauki historycznej, jak i w ogóle wszelkiej nauki, jest prawda¹³, rozróżnienie stwierdzeń prawdziwych i fałszywych¹⁴, właściwe rozumienie dokumentów i ustalanie, o ile jest to możliwe, pewnych i sprawdzalnych faktów, zawsze z wiedzą, że te „fakty” jako takie zostaną nieme i że poprawność udowodnionego faktu nie oznacza jeszcze historycznej prawdy. Prawda to coś więcej niż poprawność, ale bez poprawności nie ma prawdy¹⁵.

„Historia nie jest ani zegarmistrzostwem, ani stolarstwem artystycznym”, ale aby osiągnąć w niej sukces, należy jednak „znać wypróbowane chwyt”¹⁶. I by dalej, trochę pod włos, zacytować Marca Blocha: „To dobrze, a według mnie jest to nawet niezastąpione, by historyk dysponował przynajmniej przelotną znajomością wszystkich istotnych technik swojego zawodu, choćby dlatego, by w obliczu pojawiających się trudności dostrzegł konieczność odwołania się w potrzebie do kogoś, kto jest bardziej kompetentny niż on sam. Lista »nauk pomocniczych«, których poznanie

¹² Krytykę takiego eufemizmu formułował już w 2008 r. Th. Köler, *Hilfswissenschaften* (jak w przyp. 57), s. 207 n.

¹³ Zob. F. Bédarida, *Les responsabilités de l'historien „expert”*, w: *Passés recomposés* (jak w przyp. 9), s. 136-144, który, *horribile dictu*, broni „faktu” i „prawdy” w historii. Por. W. Paravicini, *Die Wahrheit*.

¹⁴ *Juger le faux (Moyen Âge – Temps Modernes)*, red. O. Poncet, Paris 2011 (*Études et rencontres de l'École des chartes* 35). Por. *Fälschungen im Mittelalter* (jak w przyp. 85); *De valse Middeleeuwen*, red. L. Jongen i inni, *Madoc, Tijdschrift over de Middeleeuwen* 28, 2014, nr 4.

¹⁵ Por. J. Dalarun, *Plaidoyer*, s. 327, przyp. 30, który cytuje Pierre'a Touberta: „Le dessin est la probité de la peinture, l'érudition est la probité de l'histoire”.

¹⁶ M. Bloch, *Apologie pour l'histoire ou métier d'historien*, Paris 1993, s. 74 i 221 („l'histoire n'est pas l'horlogerie ou l'ébénisterie”); francuski cytat w moim tłumaczeniu. Poza tym zob. M. Bloch, *Apologie der Geschichtswissenschaft oder Der Beruf des Historikers*, tłum. W. Bayer, red. P. Schöttler, Stuttgart 2002 [tłum. pol.: *Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka*, tłum. W. Jedlicka, Warszawa 1960, wyd. 2, Kęty 2009]. Mniej pesymistyczny, jeśli chodzi o wkład rzemiosła w naukę, jest P. Janich, *Handwerk und Mundwerk. Über das Herstellen von Wissen*, München 2015. Zob. też niżej, przyp. 72 (Arno Borst).

zalecamy naszym adeptom, jest o wiele za krótka”. Bloch wskazywał przykładowo na lingwistykę¹⁷. Wielkie repertoria, których sporządzenie kosztuje tyle trudu, oszczędzają badaczom nieskończenie wiele czasu, ale „zasługiwałyby na potępienie za bezsensowne czy wręcz karygodne marnotrawstwo sił, jeśli miałyby prowadzić tylko do tego, by odrobiną prawdy zaprawiać jedną z naszych rozrywek”¹⁸. Bloch zatem nie ufał „sztuce dla sztuki”, która niekiedy może oddawać wielkie usługi, jak choćby praca emeryta, który dla zabicia czasu pisze historię swojej wsi. Jest to, twierdzi Huizinga, „humus” dziejopisarstwa¹⁹. Na pewno „narzędzie nie czyni nauki. Ale społeczeństwo udające szacunek dla nauki powinno też interesować się jej narzędziami” – *dixit* znów Bloch²⁰. We Francji powstały zatem rzeczywiście bardzo wcześnie obszerne przeglądy i wprowadzenia do nauk pomocniczych – w 1961 wydane przez Charles’a Samarana (grube na 1784 strony), a w 1969 r. napisane przez Roberta Delorta, ze swymi 368 stronami szczuplejsze, ale nowocześniejsze²¹.

NIEZLICZONE NAUKI POMOCNICZE

A więc język, lingwistyka. Tradycyjny kanon nauk pomocniczych nie zawiera jej jednak po dziś dzień. Obejmuje on, zgodnie z podręcznikiem dyrektora archiwum i heidelberskiego profesora Ahasvera von Brandta (1909-1977), opublikowanym w 1958 r., dziś wykorzystywanym w 18. wydaniu²² i wciąż stanowiącym podstawę

¹⁷ M. Bloch, *Apologie*, s. 251.

¹⁸ Tamże, s. 72: „les longues minuties de l’érudition historique, fort capables de dévorer toute une vie, mériteraient d’être condamnées comme un gaspillage de forces absurdes au point d’être criminel, si elles ne devaient aboutir qu’à enrober d’un peu de vérité un de nos délassements”; por. też tamże, s. 112 n.

¹⁹ J. Huizinga, *Aufgaben der Kulturgeschichte* [1929], w: tegoż, *Wege der Kulturgeschichte*. Studien, tłum. W. Kaegi, Basel 1930, s. 7-77, zwłaszcza s. 13, 14 n., 39, 51 (= *De taak der cultuargeschiedenis*, w: J. Huizinga, *Verzamelde werken*, t. VII, Haarlem 1950, s. 35-94). Por. Th. Köhler, *Urkundeneditionen* (jak w przyp. 57), s. 48: „Humusboden”.

²⁰ M. Bloch, *Apologie*, s. 252: „L’outil ne fait pas la science. Mais une société qui prétend respecter les sciences ne devrait pas se désintéresser de leurs outils”. Kontynuuje jednak (w 1942 r., już po klęsce): „Sans doute serait-elle sage aussi de ne pas trop s’entremettre pour cela à des corps académiques, que leur recrutement, favorable à la prééminence de l’âge et propice aux bons élèves, ne dispose pas particulièrement à l’esprit d’entreprise. Nos Écoles de guerre et nos états-majors ne sont pas seuls, chez nous, à avoir conservé, au temps de l’automobile, la mentalité du char à boeufs”.

²¹ *L’histoire et ses méthodes*, red. Ch. Samaran, Paris 1961 (*Encyclopédie de la Pléiade* 11); R. Delort, *Introduction aux sciences auxiliaires de l’histoire*, Paris 1969 (*Collection Université*, Série Histoire médiévale); tę godną uwagi pozycję wskazał mi Dietrich Lohrmann, Aachen.

²² A. von Brandt, *Werkzeug des Historikers. Eine Einführung in die historischen Hilfswissenschaften*, wyd. 18: Stuttgart 2012 (*Urban-Bücher* 33) (wyd. 1: 1958). Ostatnie wydanie uzupełnione przez Franza Fuchsa o dodatek bibliograficzny i posłowie, oferuje (s. 213 n.) krótki katalog adresów online. Najnowsze wprowadzenie w materię daje Ch. Rohrer (z Salzburga), *Historische Hilfswissenschaften. Eine Einführung*, Wien 2015 (*UTB* 3755), który w dziewięciu rozdziałach przedstawia: źródła, dyplomatykę, paleografię, archiwa i pisma urzędowe, geografii historyczną i regionalistykę, a także „małe nauki pomocnicze”: numizmatykę, naukę o miarach i wagach, heraldykę, genealogię, wreszcie „nauki pomocnicze historii i WWW” – co świadczy o zrozumiałym, jak i rozczarowującym tradycjonalizmie. Inny

uniwersyteckiego kursu w Niemczech, następujące dyscypliny: geografie, chronologię, genealogię²³, źródłoznawstwo i krytykę źródeł, paleografię, dyplomatykę, heraldykę, sfragistykę i numizmatykę. Wykształconym historykiem jest przede wszystkim ktoś, kto ma pojęcie o dawnych krajach i terytoriach, potrafi czytać dawne pisma (np. w Niemczech pismo Sütterlina używane przez jego dziadów), kto jest zdolny rozwiązać daty, kto orientuje się w starych formułach dokumentowych, jest w stanie interpretować herby i pieczęcie oraz potrafi wyjaśnić, czym jest grosz z Tours albo halerz i batzen.

Wszystko to niezbędne, ale niewystarczające.

Niezbędne, gdyż dla każdego istotna jest wiedza, że w średniowiecznej Francji rok zaczynał się z reguły na Wielkanoc, a w Niemczech – na Boże Narodzenie²⁴. Jeśli ktoś czyta *Ostim* i sądzi, że chodzi o Ostię, zamiast o Ostun (czyli Autun), co cała dalsza interpretacja prowadzić będzie na manowce.

Niewystarczające, gdyż ów katalog tradycyjnych nauk pomocniczych nie odpowiada już wymogom naszych czasów. Filologia, matka nauki historycznej, jest i pozostaje niezastąpiona²⁵. Powinno się mieć pojęcie o przekazie tekstu (nauka o przekazie²⁶), powinno się wiedzieć, czym jest kodykologia albo nauka o rękopisach²⁷ i nie uważać

format reprezentuje H. K ü m p e r, *Materialwissenschaft Mediävistik. Eine Einführung in die Historischen Hilfswissenschaften*, Paderborn 2014 (UTB 8605), którego książka, choć zepsuta błędami w transkrypcji przykładowych tekstów, otwiera się na inny rodzaj nauk pomocniczych.

²³ Korzystam z okazji, aby okazać rewerencję dziełu pastora Detlewa Schwennickego (1930-2012), który w l. 1980-2012 zrealizował 29 tomów nowej serii *Europäische Stammtafeln*, stanowiącej niezbędne narzędzie w skali europejskiej. Co się tyczy genealogii jako praktyki kulturowej, zob. prace K. Hecka (Greifswald), a także: *Die Ahnenprobe in der Vormoderne*, wyd. E. Harding, M. Hecht, Münster 2011 (*Symbolische Kommunikation und gesellschaftliches Wertesystem* 37).

²⁴ Por. L. G e n i c o t, *Simple observations* (jak w przyp. 41), s. 82, 95.

²⁵ Zob. R. M a r t i n, *L'École des chartes et l'histoire de la langue*, w: *L'histoire en mutation* (jak w przyp. 1), s. 83-89; także w: *Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, comptes rendus de séances 2015*, nr 4, s. 1491-1498.

²⁶ Wyrażenie to ukuł Philippe Depreux, który wcześniej wykładał w Limoges, a dziś w Hamburgu. Podstawowe znaczenie ma artykuł A. E s c h, *Überlieferungs-Chance und Überlieferungs-Zufall als methodisches Problem des Historikers*, *Historische Zeitschrift* 240, 1985, s. 529-570; por. t e n z e, *Chance et hasard de transmission. Le problème de la représentativité et de la déformation de la transmission historique*, w: *Les tendances actuelles de l'histoire du Moyen Âge en France et en Allemagne. Actes des colloques de Sèvres (1997) et Göttingen (1998)*, Paris 2002, s. 15-29; Th. H a y e, *Verlorenes Mittelalter. Ursachen und Muster der Nichtüberlieferung Mittellateinischer Literatur*, Leiden 2016.

²⁷ Zob. L. L e o n a r d i, *L'ecdotique: histoire de la tradition, présence du texte*, w: *L'histoire en mutation* (jak przyp. 1), s. 41-53; A.-M. T u r c a n - V e r k e r k, *Enjeux pour l'historien de demain: l'exploitation des sources numériques*, w: tamże, s. 99-112, również w: *Académie (jak przyp. 25)*, s. 1507-1522 (dotyczy przede wszystkim bazy danych „Bibliissima”). *Czasopismo Kodex. Jahrbuch der Buchwissenschaftlichen Gesellschaft*, ukazujące się od 2011 r., poświęcone jest historii dawnej i współczesnej książki. Średniowiecza i renesansu dotyczą wydane w ramach serii *Wolfenbütteler Mittelalter-Studien* (Wiesbaden), jako tomy 21 (2009), 25 (2014) i 30 (2015), akta kolokwiów: *Codex und Raum* (2006), *Codex im Diskurs* (2008), *Codex und Geltung* (2010) oraz *Codex und Material* (2015). Również w Wolfenbüttel miała miejsce w 2016 r. konferencja „Biographien des Buches”. Do praktycznego użytku zob.

marginaliów za sprawę marginalną²⁸. Archiwa²⁹ i biblioteki, kopiarusze i kroniki służą już nie tylko niczym kamieniołomy, z których czerpie się materiał. Same stają się one przedmiotem badań pozwalających pokazać świat duchowy, zagospodarowaną przestrzeń, ich samoistną rolę. W naszych czasach, uzależnionych od obrazów i nimi wręcz przeładowanych, trzeba bardziej niż kiedykolwiek uwzględnić historię sztuki i nową „naukę o obrazach”, ikonografię, ikonologię³⁰. W końcu informatyka zmienia pole badawcze historyka w dwojaki sposób: przez nowy typ źródeł³¹, jak i przez nowy instrument badawczy, jakim są bazy danych czy źródła cyfrowe³². Choćby nawet jednak wszystkie archiwa świata ukazywać się miały na komputerowym ekranie, nie zwolni to od koniecznej wiedzy, jak należy obchodzić się z dokumentami³³. Dodajmy do tego jeszcze intensywnie rozwijającą się naukę o edytorstwie³⁴, wspomnianą już

Handschriften des Mittelalter. Grundwissen Kodikologie und Paläographie, red. M. Kluge, Ostfildern 2014 (z DVD).

²⁸ Zob. wystawę: Gedanken am Rande. Marginalien in Bild und Text 800-1800, w Herzog-August-Bibliothek, Wolfenbüttel (3 V – 15 XI 2015).

²⁹ Por. D. S c h e n k, Kleine Theorie des Archivs, Stuttgart 2008 (wyd. 2: 2014).

³⁰ Zob. J. W i r t h, L'image, source historique, w: L'Histoire en mutation (jak w przyp. 1), s. 55-68.

³¹ P. O r y, Du livre aux médias contemporains, w: L'Histoire en mutation (jak w przyp. 1), s. 91-97, również w: Académie (jak w przyp. 25), s. 1499-1506.

³² A.-M. T u r c a n - V e r k e r k, Enjeux. Por. J. M c L e o d, Digital Diplomats, Bradford 2015; Digital Diplomats. The Computer as a Tool for the Diplomatist?, red. A. Ambrosio, S. Barret, G. Vogeler, Köln 2014 (Archiv für Diplomatik, Beiheft 14); J. W e t t l a u f e r, Neue Erkenntnisse durch digitalisierte Geschichtswissenschaft(en)? Zur hermeneutischen Reichweite aktueller digitaler Methoden in informationszentrierten Fächern, Zeitschrift für digitale Geisteswissenschaften 2016 (DOI: 10.17175/2016_011).

³³ Por. E. S c h l o t h e u b e r (Düsseldorf), F. B ö s c h (Potsdam), Die Historischen Grundwissenschaften als zentrale Kompetenz der Geschichtswissenschaft und benachbarter Fächer; do tego forum internetowe: Source Criticism in the Digital Age. Ancillary historical skills as an essential competency for historical scholarship and associated disciplines <www.hsozkult.de/debate/id/diskussionen2878>. Prowadzona również w sieci (<<http://www.hsozkult.de/text/id/texte-2890>>) dyskusja dotarła do Frankfurter Allgemeine Zeitung, która 18 XI 2015 r. opublikowała wywiad z Eckartem Henningiem (zob. niżej, przyp. 57) pod nagłówkiem: „Znaki czasu. O trudnej sytuacji nauk pomocniczych historii” (bez skrótów w: Der Herold 59 [NF 19], 2016, nr 1-2, s. 290-292). W jej ślad poszła Süddeutsche Zeitung z 4 I 2016 r. artykułem Ralfa Steinbachera opatrzonym nagłówkiem „Bezradny historyk”. Na hamburskim zjeździe historyków dyskutowano 21 IX 2016 r. o „naukach podstawowych w świecie cyfrowym” (<<http://www.hsozkult.de/conferencereport/id/tagungsberichte6819?title=ht2016grundwissenschafteninderdigitalenwelt>>), a 11 X 2016 r. na kolegium historycznym w Monachium o „Historiografii bez źródeł?”. Pani Schlotheuber, która uczestniczyła w tych imprezach, została w Hamburgu wybrana na przewodniczącą Niemieckiego Związku Historyków (Deutscher Historikerverband).

³⁴ Kwestionowaną z jednej strony przez delegitymizację rekonstruowanego wydania tekstu pierwotnego, z drugiej – przez wielopoziomowość edycji cyfrowej. Na ten temat były i są organizowane liczne kolokwia, m.in. Quelleneditionen und kein Ende? (zorganizowane przez MGH i Komisję Historyczną Bawarskiej Akademii Nauk w 1998 r.), red. L. Gall, R. Schieffer, München 1999, Historische Zeitschrift, Beihefte, NF 28 (gdzie zob. przede wszystkim tekst A. Escha, s. 129-147); Vom Nutzen des Edierens, red. B. Merta i inni, Wien-München 2005 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichte, Ergbd. 47); Pourquoi éditer des textes médiévaux aux XXI^e siècle? VIII^e rencontre de la Gallia Pontificia, zorganizowane 17 V

archeologię, wiedzę o strukturach ludzkiej pamięci, czyli memorykę³⁵ i jeszcze bardzo młodą historię genetyczną³⁶ – dwa kierunki badawcze, które mogłyby przerzucać mosty między humanistyką a naukami przyrodniczymi.

Studiowanie historii oznacza opisywanie ludzi osadzonych w czasie, a potem ich rozumienie. Dlatego liczba nauk pomocniczych jest *per se* nieskończona, daje się mnożyć podług tematu i zainteresowań badacza. Historia jest bowiem żarłoczna, historyzuje wszystko, aby w końcu zwrócić się przeciwko samej sobie. Historia nauki kwitnie, i to do tego stopnia, że najchętniej odebrałaby głos tym, którzy wciąż odważają się twierdzić, że możliwa jest prawdziwa wypowiedź³⁷.

NOWA TYPOLOGIA, NOWE PODRĘCZNIKI

Próbowano stworzyć środki zaradcze na trudności interpretacji, jako że różne gatunki źródłowe – dokumenty i akta³⁸, teksty epigraficzne³⁹, prawnicze⁴⁰, finan-

2013 r. w Paryżu przez École nationale des chartes, Deutsches Historisches Institut Paris i MGH, opublikowane w Internecie: <<http://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/9-2014>>; Vom Nutzen der Editionen. Zur Bedeutung moderner Editorik für die Erforschung von Literatur und Kulturgeschichte, red. Th. Bein, Berlin 2015 (Editio Beiheft 39); Editionen! Wozu? Wie? Und wieviele? Zum Stand der historischen ‚Edition‘ im digitalen Zeitalter (Zürich, 7.-8. November 2014), zob. <<http://www.hsokult.de/conferencereport/id/tagungsberichte5861>>. O „Heidelberger Forum Edition” zob. <<https://heidelberger-forum-edition.de/>>.

³⁵ Jest to temat książki J. F r i e d a, Der Schleier der Erinnerung. Grundzüge einer historischen Memorik, München 2008.

³⁶ Max-Planck-Gesellschaft założyło w 2014 r. w Jenie Institut für Geschichte und Naturwissenschaften (niegdyś: „für Ökonomik”), ale został on od tego czasu przemianowany na Institut für Menschheitsgeschichte, zob. <http://www.mpg.de/8281352/MPI_Jena_umbenannt>, <<http://www.shh.mpg.de/>>.

³⁷ Por. W. P a r a v i c i n i, Die Wahrheit.

³⁸ Urkunden und ihre Erforschung. Zum Gedenken an Heinrich Appelt, red. W. Maleczek, Wien 2014 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung 62); Urkunden – Schriften – Lebensordnungen. Neue Beiträge zur Mediävistik. Vorträge der Jahrestagung des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung aus Anlass des 100. Geburtstags von Heinrich Fichtenau (1912-2000) (Wien, 13.-15. Dezember 2012), red. A. Schwarcz, K. Kaska, Wien 2015 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung 63). Doroczna konferencja w 2016 r. poświęcona została archiwom. Zob. też wykład inauguracyjny zasiadającego (od 2010) na katedrze nauk pomocniczych historii średniowiecznej Uniwersytetu Wiedeńskiego Christiana L a c k n e r a: Möglichkeiten und Perspektiven diplomatischer Forschung. Zum Privileg Herzog Albrechts III. für die Universität Wien vom Jahre 1348, Wien 2013 (Stabwechsel. Antrittsvorlesungen aus der historisch-kulturwissenschaftlichen Fakultät der Universität Wien 4), tu zwł. s. 53-64 („Kryzys dyplomatyki?”) i 65-71 („Dyplomatyka i historii kultury”). Sądzę, że nie ma sensu przeciwstawianie dyplomatyki i historii ogólnej, obie bowiem są nierozzerwalnie ze sobą splecione.

³⁹ We Francji jest to domena Roberta Favreau i Vincenta Auréliena Debais’a (Poitiers), w Niemczech – Waltera Kocha (Monachium) i ogromnego przedsięwzięcia „Deutsche Inschriften” (do 1650 r.), częściowo dostępnego w Internecie: Deutsche Inschriften Online (DIO), <<http://www.inschriften.net/>>. Dla północnych Niemiec zob. K. K r ü g e r, Corpus der mittelalterlichen Grabdenkmäler in Lübeck, Schleswig, Holstein und Lauenburg (1100-1600), Stuttgart 1999 (Kieler historische Studien 40), a dla Szwajcarii (do 1300): Corpus inscriptionum medii aevi Helvetiae, t. I-III, Freiburg/Ü. 1977-1992.

⁴⁰ Zob. Rechtshandschriften des deutschen Mittelalters. Produktionswege und Importwege, red. P. Carmassi, G. Drossbach, Wiesbaden 2015 (Wolfenbütteler Mittelalter-Studien 29).

sowe, naukowe⁴¹ – nie dają się zrozumieć same przez się i bez przygotowania. Dlatego Léopold Genicot, mistrz z Louvain, który w 2014 r. świętowałyby swoje setne urodziny, zaczął w 1972 r. wielkie przedsięwzięcie Typologii źródeł zachodniego średniowiecza⁴². École nationale de chartes publikuje nie tylko podręczniki do wydawania źródeł dyplomatycznych i literackich⁴³, ale również stworzyła L'Atelier du médiéviste, serię monografii, które pogłębiają naszą wiedzę o najróżniejszych dziedzinach, sięgających od dyplomatyki czy sztuki identyfikowania źródeł i cytatów⁴⁴ do języków, angielskiego i niemieckiego, włoskiego i francuskiego, łaciny i hiszpańskiego. Epigrafika i numizmatyka znajdują tam miejsce tak samo jak obrazy, obok takich tematów, jak: L'histoire économique et sociale, Moines, chanoines et religieux albo La terre. Connaissance, représentations, mesure au Moyen Âge⁴⁵. Od 2015 r. kontynuuje je seria Magister⁴⁶.

Nauka niemiecka nie stworzyła dotąd żadnego cyklu tego kalibru. Seria Hahnsche historische Hilfswissenschaften przyniosła od 2004 r. zaledwie cztery niewielkie tomy o piśmie, sfragistyce, dyplomatyce i numizmatyce, a seria Historische Grundwissenschaften in Einzeldarstellungen od 1986 r. (jeśli uwzględni się wcześniejszą zmianę nazwy) – pięć (chodzi o wykazy książek, wprowadzenia do heraldyki i dokumentów papieskich oraz zestawienia skrótów). Najwięcej publikuje wydawany od 2006 r. przez Institut für österreichische Geschichtsforschung wiedeński cykl Historische Hilfswissenschaften, z pięcioma dotychczas tomami o heraldyce, o epigrafice wczesno- i pełnośredniowiecznej, o austriackim aktoznawstwie i historii austriackich archiwów nowożytnych oraz o dokumentach notarialnych i kościelnych wczesnego i pełnego średniowiecza. Wyczerpujące podręcznikowe przedstawienie całości nauk pomocniczych w języku niemieckim nie jest, jak się zdaje, nigdzie planowane. Mediewista może być wszakże uznany za dobrze uzbrojonego w oręż wspierających go nauk. Nawet jednak jeśli co do zasady otrzymuje tyle pomocy, czemu mu ona służy? Inaczej: do czego używa historyk swojego rzemiosła? I czy tak zwane nauki pomocnicze zadowolają się swą służebną rolą?

⁴¹ Na przykładzie *quaestiones* omówione przez L. Genicota, *Simple observations sur la façon d'écrire l'histoire*, Louvain-la-Neuve 1980 (Travaux de la Faculté de philosophie et lettres de l'Université de Louvain 23, Section d'histoire 4), s. 57.

⁴² Typologie des sources de moyen âge occidental, dotąd 88 zeszytów, częściowo w poszerzonych wznowieniach. O twórcy zob. Léopold Genicot (1914-1994). Colloque du centenaire de sa naissance, Louvain-la-Neuve, 21 novembre 2014, red. L. Courtois, J.-M. Yante [w druku].

⁴³ O. Guyotjeannin, F. Vieillard, *Conseils pour l'édition des textes médiévaux*, zes. 1-2, Paris 2001-2014.

⁴⁴ Problem identyfikacji i znaczenia licznych fragmentów zachowanych w oprawach został omówiony w: *Fragment und Makulatur. Überlieferungsstörungen und Forschungsbedarf bei Kulturgut in Archiven und Bibliotheken*, red. H. P. Neuheuser, W. Schmitz, Wiesbaden 2015 (Buchwissenschaftliche Beiträge aus dem Deutschen Bucharchiv München 91).

⁴⁵ Ukazuje się od 1993 r. *Zob. też: Les manuscrits autographes en français au Moyen Âge*, Guide de recherches, red. O. Delsaux, T. van Hemelryck, Turnhout 2014 (Texte, Codex et Contexte 15), z trzema przyczynkami Gilberta Ouy, oraz C. Jea y, *Signature et pouvoir au Moyen Âge*, Paris 2015 (Mémoires et documents de l'École des chartes 99).

⁴⁶ Ch. Nougaret, É. Parinet, *L'Édition critique des textes contemporains, XIX^e-XXI^e siècle*, Paris 2015 (Magister 1), oraz F. Duval, *Les mots de l'édition de textes*, Paris 2015 (Magister 2).

PARADOKSALNY ROZKWIAT

Kiedyś nauki pomocnicze znały swój teren i był on im zastrzeżony: dynastia, terytorium, naród. Dzisiaj ich domena ulegała poszerzeniu w takim stopniu, że zgłaszają one roszczenia do każdego przedmiotu i że każda nauka może być uznawana za pomocniczą – psychologia, socjologia, religioznawstwo, historia prawa i ustroju, medioznawstwo, biologia, antropologia, statystyka, nauka o miarach i wagach, onomastyka⁴⁷, semiologia⁴⁸, analiza sieciowa itd. „Wszystko jest dokumentem” pisał Pierre Toubert⁴⁹. Tok badań stał się o wiele bardziej otwarty, zarówno co się tyczy tematów, jak i metod, ale w każdym razie też o wiele trudniejszy. Wynika stąd z jednej strony galopująca specjalizacja, z drugiej zaś – bardziej nawet w Niemczech niż we Francji – przesadne zamiłowanie do „turns”, obiecujących tożsamość, a zarazem zmniejszenie owej przerażającej kompleksowości.

Oczywiście nauki pomocnicze przyczyniają się zawsze do ociosywania kamiennych bloków, które mistrzom historiografii służą do wznoszenia ich wspaniałych budowli – tak się w każdym razie wierzy. Ale to nieporozumienie. Kolejne pokolenia stawiają inne pytania, wymagają więc, przynajmniej częściowo, nowych źródeł⁵⁰. Każda edycja tekstu, każdy tom regestów jest dziełem fragmentarycznym, ale bynajmniej nie staje się przez to nieużyteczne. Im bardziej ogólna jest publikacja, tym lepiej. Dotyczy to np. Regesta Imperii, które zbierają w Internecie (ale także na niezastąpionym wciąż papierze) niezliczone *acta* królów i cesarzy średniowiecznej Rzeszy i oferują bibliografię zawierającą prawie 2 miliony tytułów dotyczących epoki, największą w ogóle istniejącą bibliografię z tej dziedziny⁵¹. Tak samo Reichstagsakten, które opracowują całość dokumentacji posiedzeń sejmowych z lat 1378-1662 i oferują niesłychane bogactwo tekstów, ważne są nawet dla historyków nie-niemieckich, z jednej strony ze względu na dawniejszą rozległość Rzeszy, z drugiej natomiast – ze względu na zawartą w nich dokumentację polityki zagranicznej⁵². Podobnie Hanserezesse i Hansisches Urkundenbuch, niewyczerpalne źródło informacji o całej Europie Północnej. W końcu Repertorium Germanicum oraz Repertorium Poenitentiariae Germanicum, z których Arnold Esch potrafił wydobyć dwie książki pełne życia prostych ludzi⁵³.

⁴⁷ M. Bourin, P. Charelle, Noms, surnoms, prénoms au Moyen Âge, Paris 2014 (Les médiévistes français 12).

⁴⁸ Zob. L. Genicot, Simples observations, s. 65, 89.

⁴⁹ P. Toubert, Tout est document, w: L'ogre historien (jak w przyp. 3), s. 85-105, a zob. też nowe wydanie J. Le Goff, P. Toubert, Une histoire totale du Moyen Âge est-elle possible?, w: Actes du 100^e Congrès national des Sociétés savantes, Paris 1975, Section de philologie et d'histoire 1, Paris 1977, s. 31-44. Jeśli historia totalna jest nieosiągalna, nawet w wymiarze regionalnym, można zawsze próbować uzyskać znajomość całości dokumentów. Stwierdzenie: „każdy dokument jest kłamstwem” (s. 89) jest w takim samym stopniu prawdziwe, jak i fałszywe, zawsze podług tego, skąd się patrzy.

⁵⁰ J. Huizinga, Aufgaben, s. 10, 39.

⁵¹ <<http://www.regesta.imperii>> oraz <http://opac.regesta-imperii.de/lang_de/>.

⁵² Zob. ostatnio: Europa, das Reich und die Osmanen. Die Türkenreichstage von 1454/55 nach dem Fall von Konstantinopel. Johannes Helmrath zum 60. Geburtstag, red. M. Bacsóka i inni, Frankfurt a M. 2014 (Zeitsprünge. Forschungen zur Frühen Neuzeit 18/1-2).

⁵³ Zob. <<http://www.romana-repatoria.net/993.html>>. A. Esch, Wahre Geschichten aus dem Mittelalter. Kleine Schicksale selbst erzählt in Schreiben an den Papst, München 2010;

Albo Repertorium Academicum Germanicum, notujące tych pochodzących z obszaru dawnej Rzeszy, którzy między 1250 a 1550 r. studiowali na jakimś uniwersytecie⁵⁴. Palma pierwszeństwa należy się jednak publikacji rejestrów papieżstwa awiniońskiego, zorganizowanej przez École française de Rome, jest ona bowiem uniwersalna i nie ogranicza się do spraw francuskich⁵⁵.

W Niemczech nauki pomocnicze czy podstawowe, jakkolwiek by je zwać, przeżywają trudności z przetrwaniem jako odrębna dziedzina. Istnieją raczej w praktyce niż w teorii, stale tracą pozycje (przede wszystkim w Marburgu, mimo tamtejszych sukcesów⁵⁶) i skarżą się na to⁵⁷, że nieodpowiedzialne jest doradzanie młodym ludziom, by specjalizowali się w tych dziedzinach, ponieważ oznacza to nakłanianie ich do zawodowego samobójstwa⁵⁸. Rzemiesło kwitnie za to we Włoszech i Hiszpanii.

t e n z e, Die Lebenswelt des europäischen Spätmittelalters. Kleine Schicksale selbst erzählt in Schreiben an den Papst, München 2014.

⁵⁴ Zob. <<http://www.rag-online.org/>>. Do tego: R. Ch. Schwi n g e s, Das Repertorium Academicum Germanicum (RAG). Ein digitales Forschungsvorhaben zur Geschichte der Gelehrten des Alten Reiches (1250-1550), Jahrbuch für Universitätsgeschichte 16, 2013 (druk: 2015), s. 215-232.

⁵⁵ Zob. <<http://cpa.univ-avignon.fr/node/342>> i <<http://cpa.univ-avignon.fr/node/82>>.

⁵⁶ Obecnie pozostało tylko dwóch profesorów, którzy wyraźnie oddają się naukom podstawowym, a to w Bambergu i Monachium (od 2008 r. już nie katedra, a tylko profesura, tam, gdzie do 1991 r. Bernhard Bischof działał jako wyrocznia paleograficzna), oraz 9 (10) katedr średniowiecznych, którym jednocześnie przypisane są nauki pomocnicze; w Bochum, Bonn, Erlangen-Norymberdze, Heidelbergu, Kilonii, Kolonii, Ratzbonie, Tybindze i Würzburgu istnieją „młodsze profesury” o takiej podwójnej funkcji, w Erlangen w przyszłości powstać ma poświęcona „historii średniowiecznej z naciskiem na nauki pomocnicze historii i digital humanities”. Po Getyndze, Lipsku i Rostocku także katedra w Greifswaldzie straciła swą drugą funkcję. W Marburgu Peter Rück (1934-2004) nie znalazł następcy, chociaż odnowił dyplomatykę; zob. o nim P. W o r m, Ein neues Bild von der Urkunde: Peter Rück und seine Schüler, Archiv für Diplomatik 52, 2006, s. 335-352. O tamtejszej tradycji lokalnej od 1894 r. zob. J. B u r k a r d t, Die Historischen Hilfswissenschaften in Marburg (17.-19. Jahrhundert), Marburg 1997 (Elementa diplomatica 7).

⁵⁷ Th. K ö l z e r, Die Historischen Hilfswissenschaften – gestern und heute, Archiv für Diplomatik 54, 2008, s. 205-222 (dotyczy tylko dyplomatyki i paleografii); t e n z e, Urkundeneditionen heute?!, w: Denkströme. Journal der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig 6, 2011, s. 44-55 (toż w: Blätter für deutsche Landesgeschichte 147, 2011, s. 183-193). Zob. A. S t i e l d o r f, Die Historischen Grundwissenschaften an den Universitäten heute – eine Bestandsaufnahme, Der Archivar 67, 2014, s. 257-264; M. B l a t t m a n n, Ausprägungen und Strukturen der Historischen Hilfswissenschaften im universitären Kontext, w: Quellenarbeit und Schriftgutverwaltung (jak w przyp. 78), s. 129-150 (przewiduje postępujące zanikanie nauk pomocniczych jako dyscypliny na uniwersytetach niemieckich skutkiem „systemu bolońskiego”, a pogląd ten podziela A. Stieldorf); Historische Hilfswissenschaften, Stand und Perspektiven der Forschung, red. T. Diederich, J. Oepen, Köln 2005; Geschichte „in die Hand genommen“. Die Geschichtlichen Hilfswissenschaften zwischen historischer Grundlagenforschung und methodischen Herausforderungen, red. G. Vogeler, München 2005 (Münchner Kontaktstudium, Geschichte 8); Vom Nutz und Frommen der historischen Hilfswissenschaften, red. F. Beck, E. Henning, Berlin 2000 (Herold-Studien 5); zbiór artykułów E. H e n n i n g a, Auxilia historica. Beiträge zu den Historischen Hilfswissenschaften und ihren Wechselbeziehungen, wyd. 3, Köln 2015.

⁵⁸ Pojęcia „samobójstwo kariery” użył Th. K ö l z e r, Urkundeneditionen, s. 54. Zob. też t e n z e, Hilfswissenschaften, s. 216: „Już teraz trzeba, przynajmniej w Niemczech,

Również w Pradze nauki pomocnicze zachowują wciąż swoją godność⁵⁹, od kilku lat znowu też w Brnie, tak samo jak w Polsce. Cech historyków francuskich przestał już w poprzednim pokoleniu uznawać je za zwykłą rzemieślniczą sprawność. Jest on w pełni świadom, że chodzi tu o rzeczywisty warunek postępu naszej wiedzy historycznej. École des chartes naucza wciąż nauk pomocniczych historii, ale nie ogranicza się do tego, by przekazywać dalej odziedziczone umiejętności rzemiosła, dalej je rozwijać i tym samym przyczyniać się do powtarzania wciąż tych samych umiejętności. Pokazują to mistrzowskie studia Technologie numérique appliquées à l'histoire oraz Concepteur audiovisuel. „Esprit chartiste”⁶⁰, tak bardzo rozreklamowany, a jednak tak potrzebny, polega na stałym powrocie do źródeł, wymaga sumienności postępowania i opanowania rzemiosła, okazuje zdrową nieufność wobec też pragnących jednym pociągnięciem wyjaśniać świat (który następnie się temu opiera). Duch ten nie zamyka się jednak nigdy na naukę historyczną, przewyżającą antykwaryzm. Nie bez racji już przed 20 laty Olivier Guyotjeannin mówił o „érudition transfigurée”⁶¹.

PRZECIW AUTONOMII

Co się zaś tymczasem stało z naukami pomocniczymi? Poszły drogą wszystkich wyspecjalizowanych dyscyplin i domagają się autonomii, która uwolnić je ma od zniewolenia przez „Historię” (przez wielkie H). Taka Historia atoli już nie istnieje. Badania historyczne poszukują swego przedmiotu i już go nie znajdują: czy byłoby to państwo, naród, miasto, postęp, kobieta, albo szczęście, czekolada, włosy, latryna – *anything goes*. Do tego nowe nauki pomocnicze podnoszą roszczenia do wyższej godności, skoro odkrywają globalizację, nie ograniczają się do określonego kraju albo nie są już nawet związane z cywilizacją europejską⁶². W istocie przebyta przez niektóre z nich droga robi wrażenie. Commission internationale de paléographie latine oraz Commission internationale de diplomatique, obie w znacznej części, wychodząc od inicjatyw francuskich, obradują i publikują regularnie⁶³. Na wzmiankę zasługują

uzdolnionym młodym historykom wobec braku perspektyw usilnie odradzać nabywanie kwalifikacji w zakresie nauk pomocniczych albo nawet uczestniczenie w projekcie edytorskim, choćby był on ambitny i widoczny międzynarodowo”.

⁵⁹ Th. Köllzer, *Hilfswissenschaften*, s. 216.

⁶⁰ Zob. L'École des chartes et sa „Grande Guerre”: servir la nation par la politique et l'histoire, red. J.-M. Leniaud, M. Pastoureau, Paris 2015, s. 160-163 (J.-M. Leniaud).

⁶¹ O. Guyotjeannin, *L'érudition transfigurée*, w: *Passés composés* (jak w przyp. 9), s. 152-162, 337-338. Potwierdza to twierdzenie A. Guereau-Jalabert, *Les chartistes et les sciences sociales*, w: *L'Histoire en mutation* (jak w przyp. 1), s. 69-81.

⁶² Na tę mało dotąd dostrzeganą sprawę wskazał Jean-Michel Leniaud w dyskusji 13 XI 2015 r. (zob. przyp. 1).

⁶³ XIX^e Colloque du Comité international de paléographie latine (powstałego w 1952/1957 r., z przydatkiem „latine” od 1985 r.), poświęcone *Changement dans les écritures et les manuscrits*, odbyło się 16-19 IX 2015 r. w Berlinie, XX^e Colloque na temat: *Les copistes et la présentation du texte* przewidziane jest 6-8 IX 2017 r. na Uniwersytecie Yale. Komitet publikuje przede wszystkim liczne tomy *Catalogue des manuscrits datés*. Z kolei Commission internationale de diplomatique (powstała w 1970 r.), która miała swój XIV kongres w Rzymie 11-11 IX 2015 r. na temat: *Les documents du commerce et des marchands*. Międzynarodowa Komisja

też Monumenta Palaeographica Medii Aevi, afiliowane przy Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, i to tym bardziej że powstały pod patronatem Niemieckiego Instytutu Historycznego w Paryżu⁶⁴, który nigdy nie przestał wspierać i uprawiać nauk pomocniczych⁶⁵. Historia książki rękopiśmiennej i drukowanej osiągnęła taki stopień technicyzacji i umiędzynarodowienia, że porównać to można do pasowania rycerskiego. Heraldyka wydostała się, przede wszystkim dzięki Michelowi Pastoureau⁶⁶, ze swego szlacheckiego i amatorskiego kącika i przekształciła się w naukę o specyficznych dla Europy znakach. Szerzy się na cały kontynent i poza nim, opierając się nie tylko na stowarzyszeniach, jak „Herold” w Berlinie⁶⁷, „Adler” w Wiedniu, „Société française d’héraldique et de sigillographie”, brytyjskie „College of Arms” czy holenderski „Hoge Raad van Adel”, ale także na badaczach czynnych na uniwersytetach portugalskich, hiszpańskich i włoskich, we Francji i Niemczech, w Anglii, Walii, Kanadzie i Szkocji⁶⁸. Sfragistyka, która bada pieczęć nie tylko jako dokument heraldyczny, ale także jako obiekt artystyczny reprezentatywny dla całego społeczeństwa⁶⁹, przeżywa podobny rozkwit. Nauki te pozostają oczywiście

Numizmatyczna (Conseil international de numismatique, od 2009 r.) jest starsza, gdyż założona została już w 1927 r. Istnieje też Internationale Vereinigung für historische Metrologie, obecnie urzędująca w Lipsku (Markus Denzel). Komisje „pour l’étude des manuscrits universitaires”, „pour la chronologie” oraz „pour la cartographie historique” nie były trwałe.

⁶⁴ Dzięki inicjatywie Hartmuta Atsmy (1937-2009) i jego przyjaciela Jeana Vezina, uruchomiła w 1997 r. serię Les plus anciens documents de l’abbaye de Cluny (jak w przyp. 2).

⁶⁵ W. P a r a v i c i n i, Éloge de l’érudition, w: Les Ateliers de l’Institut historique allemand, red. tenże, Paris-Bonn 1994, s. 7-19; Pourquoi éditer (jak w przyp. 34). Instytut uczestniczył także w konferencji: L’acte original entre conceptions médiévales et concept diplomatique, zorganizowanej 6-7 X 2016 r. w Nancy przez Centre de recherche universitaire lorrain d’histoire (Université de Lorraine), DHI w Paryżu, ÉPHÉ i IRHT.

⁶⁶ M. P a s t o u r e a u, Traité d’héraldique, Paris 1979 (wyd. 5: 2008), od tego czasu liczne artykuły i ich zbiory. Na wspomnienie zasługują ojcowie założyciele: Donald L. Galbreath (1884-1949), Léon Jéquier (1905-1996), Paul Adam-Even (1907-1964), Anthony Wagner (1908-1995) i Martin de Riquer (1914-2013).

⁶⁷ Zob. Wappen heute – Zukunft der Heraldik? Eine Historische Hilfswissenschaft zwischen Kunst und Wissenschaft [księga pamiątkowa dla Eckarta Henninga], red. L. F. Beck, Limburg an der Lahn 2014 (Herold-Studien 9).

⁶⁸ Wymienię tylko niektóre nazwiska: Nils Bock (Münster), Claire Boudreau (Chief Herald of Canada), Sten Clemmensen (Dania), Luisa Clotilde Gentile (Turyn), Laurent Hablot (Poitiers), Torsten Hiltmann (Münster), Christian de Mérindol (Paryż), Philippe Palasi (Paryż), Gustav Pfeifer (Bozen), Michel Popoff (Saint-Jean-du-Gard), Christof Rolker (Bamberg), Alessandro Savorelli (Florencja), Gustav Scheibelreiter (Wiedeń), Miguel Metelo de Seixas (Lizbona), Michael Powell Siddons (Wales), Henri Simonneau (Lille), Katie Stevenson (St Andrews), Christoph Friedrich Weber (Brunszwik), Ralf-Gunnar Werlich (Greifswald). Nie istnieje jeszcze międzynarodowa komisja, ale przynajmniej Académie internationale héraldique, założona w 1949 r. (<http://www.aih-1949.com/index_fr.php>); organizuje ona regularnie kongresy i publikuje. XIX kongres odbył się 19-21 VIII 2015 r. w Saint-Jean-du-Gard na temat: La recherche héraldique aujourd’hui, kongres XX odbył się na początku września 2017 r. w Kopenhadze i Hillerød zajmował tematem: L’héraldique des grands ordres de chevalerie.

⁶⁹ Zob. prace Brigitte Miriam Bedos-Rezak (Nowy Jork), Jean-Luca Chassela (Paryż), Laurenta Macé (Tuluza), jak również publikacje Service des sceaux, obecnie Centre de sigillographie et d’héraldique, Archiwów Narodowych (które utrzymują też Centre de toponymie et d’anthroponymie). Baza danych francuskich pieczęci (Sigilla) stworzona została w 2013 r.

naukami pomocniczymi dla każdego historyka średniowiecza i czasów nowożytnych, ale przez swoje specyficzne źródła i metody osiągają obecnie nową rangę. Przyszłে czas, by historyk posługiwał się tą wiedzą. Nieodwracalna specjalizacja wymaga stałej współpracy.

ZAPEWNIENIE PRZYSZŁOŚCI

Wszystko to jest w zasadzie znane. Pozostaje tylko problem, że praca naukowca, owe długie godziny spędzone nad tekstem, obrazem lub innym obiektem, nie interesuje publiczności, a tym samym także polityków. Dawna arystokratyczna pogarda dla pedanta, męczącego człowieka, który potrafi mówić tylko o swojej dziedzinie, jest nadal żywotna i to w popularnej formie. Skutek: mniej środków, mniej etatów, mniej obecności. A jeśli nawet są etaty, tworzy się je dla innych zadań: menadżerstwo, informatyka, public relations, dydaktyka, gender, równouprawnienie. To tak, jakby chciano lepiej zagospodarować kapitał, ale bez dbałości o jego przyrost. Z wyjątkiem turystyki badania historyczne nie przynoszą wymiernych efektów ekonomicznych. Rewolucja informatyczna każe nam wierzyć, że wszystko, co jest starsze niż 5 lat, nie ma żadnego znaczenia.

Co zatem robić? Powinniśmy uświadamiać, że historyk jest ekspertem, który dysponuje szczególnym powołaniem i szczególną wiedzą⁷⁰. Wiedzy tej, zwłaszcza w wymiarze rzemieślniczo-technicznym, musimy nauczać, pomnażać ją i pogłębiać. Jest ona tym, co odróżnia historyka od powieściopisarza, chociaż Gustave Flaubert, pisząc swego „Salambo”, prowadził intensywne studia. Wciąż twierdzi się, że fikcja jest prawdziwsza od historycznej rekonstrukcji, będącej zakładnikiem tego, co rzeczywiście możemy poznać. Ale to nieprawda: prawda, ten rzadko osiągalny, ale przynajmniej słuszny i w szczegółach właściwy ideał, oraz dokonana w granicach możliwości rekonstrukcja rzeczywistego stanu rzeczy, mają smak czystej wody źródlanej albo wytrawnego wina – nieco kwaskowy, ale nie zafałszowany i nie przesłodzony. To zaś, co opowiadają nam źródła, przebija często najbardziej nieprawdopodobne wymysły⁷¹. Mistrzem wśród historyków jest ten, kto posiadał wiedzę oraz zręczne pióro. Czy nie przypomina się Georges DUBY (1919-1996)? ARNO BORST (1925-2007), inny wielki historyk tego pokolenia, oburzał się na to, co nazywano „wielką sjęstą” jego sławnego kolegi⁷². Z jego własnego warsztatu wyszła w tym czasie jako owoc

i stale się wzbogaca (<<http://www.sigilla.org/>>). Między 11 IX a 5 XII 2015 r. odbywały się w Rouen i Jumièges wykłady na temat: „Empreintes du passé – Six cents ans de sceaux”, którym towarzyszyły trzy różne wystawy. W dnia 4-6 XII 2015 r. obradowało w British Museum w Londynie kolokwium „Seals and Status (800-1700)”. W Niemczech szczególne znaczenie mają prace, który przygotowują Toni Diederich (Kolonja), Markus Späth (Gießen), Andrea Stieldorf (Bonn), w Belgii zaś René Laurent (Bruksela).

⁷⁰ F. Bédarida, Les responsabilités.

⁷¹ Zob. choćby A. Esch, Wahre Geschichten, s. 168-173, gdzie zacytowany też L. Schmuugge, Die Abenteuer eines Kölner Kaufmanns auf Zypern (ca. 1472-1482), w: Wirtschaft, Gesellschaft, Mentalitäten im Mittelalter. Festschrift zum 75. Geburtstag von Rolf Sprandel, Stuttgart 2006, s. 729-738.

⁷² A. Borst, Der Klang der Historie. Die Handwerker der Geschichtswissenschaft, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 16 III 1994: „Również w Paryżu pewien gwiazdor historiografii kocha biesiadę, dywany i »wielką sjęstę«: kto chce się wymigać od dawania dowodów

cierpliwiej pracy rekonstrukcja karolińskiej rachuby czasu. Inny wielki mistrz słowa, Hermann Heimpel (1901-1988), w swoich późnych latach pochylił się nad życiem i dziełem pewnego człowieka z drugiego szeregu epoki wielkich soborów⁷³. Dotrzeć do prawdy było jego życzeniem, uniknąć powierzchowności – jego dewizą. Kiedyś przychodzi moment, by odwrócić się od eleganckich zwrotów i olśniewających hipotez, zaprzeczają one bowiem rzeczywistości.

W istocie archiwista nie musi być koniecznie mediewistą. École des chartes ma tego świadomość od dawna. Jednak podstawowe wykształcenie historyka prowadzi przez średniowiecze i nauki pomocnicze, tak samo jak wszyscy niemieccy oficerowie marynarki przechodzą fazę edukacji na wielkim żaglowcu szkolnym „Gorch Fock”. Historia nie zaczyna się w 1789, nie w 1806, 1848, 1918 ani też w 1945 r. Niezwykle dokonania ludzkości podczas 3000 lat używania pisma i dalsze tysiące lat, które stanowią domenę archeologii, oferują niewyczerpany zasób wiedzy. Człowiek jest istotą historyczną, definiuje się wszak sam przez zdolność zapamiętywania przekraczającą znacznie czas jego życia. Ale Marc Bloch notował, „że nie jest niemożliwe do wyobrażenia sobie, by nasza cywilizacja odwróciła się pewnego dnia od historii”⁷⁴. Czy osiągnęliśmy już ten punkt? Średniowiecze nie wiedziało, co począć z antycznymi amfiteatrami, których funkcji, a nawet nazwy, nie znało⁷⁵. Czy przyjdzie dzień, w którym nasi potomkowie będą w podobny sposób patrzeć na nasze katedry? Już dziś musimy naszych studentów uczyć nie tylko mitologii starożytnej, ale również podstaw chrześcijaństwa, aby zrozumieć mogli, co oglądają w kościołach i muzeach⁷⁶ – odkrycie, które zostaje jeszcze niezwykle wzmocnione przez imigrację z Azji i Afryki, z którą napływają ludzie niezwiązani żadną tradycją z naszą historią narodową lub choćby europejską. Jednakże, by sparafrazować nieco francuską regułę prawa spadkowego, to co umarłe, wprowadza to co żywe (le mort saisit le vif): można zauważyć, jak niemiecka przeszłość w Polsce i nawet w niegdyś pruskiej części Rosji porusza obecną ludność i nadaje jej odrębną tożsamość.

i przypisów, stawia szybkie tezy w olśniewającym tomie z ilustracjami i esejami”. I dalej: „Kto chce przezwyciężyć dyletantyzm w historiografii i podnieść ją do rangi sztuki, niech pójdzie najpierw na naukę do tokarza”, które to sformułowanie odwołuje się do M. Blocha, Apologie. Por. W. Paravicini, Wahrheit, s. 18, 25-26, 32.

⁷³ H. Heimpel, Die Vener von Gmünd und Straßburg 1162-1447, t. I-III, Göttingen 1982 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte 52).

⁷⁴ M. Bloch, Apologie, s. 70.

⁷⁵ A. Esch, Antiken-Wahrnehmung in Reiseberichten des 15. und frühen 16. Jahrhunderts, w: Grand Tour. Adeliges Reisen und europäische Kultur vom 14. bis zum 18. Jahrhundert, red. R. Babel, W. Paravicini, Ostfildern 2005 (Beihefte der Francia 60), s. 115-128; t e n ż e, Wahrnehmung antiker Überreste im Mittelalter, w: Wissensästhetik. Wissen über die Antike in ästhetischer Vermittlung, red. E. Osterkamp, Berlin 2008 (Transformationen der Antike 6), s. 3-39.

⁷⁶ Zob. V. Seresse, Kirche und Christentum – Grundwissen für Historiker, Paderborn 2010 (UTB 3342).

INSTYTUCJE, OSOBISTOŚCI, POGLĄD

Wróćmy jednak do nauk pomocniczych, które teraz należałoby poszerzyć o mitologię i znajomość Biblii. Konieczne przetrwanie uczoneści zależy od tego, czy zawodowy historyk uznany zostanie za eksperta, dysponującego szczególną wiedzą niezbędną do wykonywania jego zawodu. Postępy tej nauki są zresztą spektakularne, np. na polu dewiz i emblematów późnośredniowiecznych i nowożytnych, materii jeszcze przed niewielu laty nieznannej i nierozumianej. Poszerzaniu nauk pomocniczych winno towarzyszyć ich integrowanie w dydaktyce, elementarnej na uniwersytetach, zaawansowanej w Grandes Écoles i uniwersyteckich centrach specjalistycznych. Liczba nauk pomocniczych stale się zwiększa, nadzwyczajne postępy osiągnięte zostały np. w archeologii rękopisów i historii tekstów. Ponieważ konkurencja między dyscyplinami wiedzy prowadzi do znikania niektórych z nich, uznawanych – słusznie czy niesłusznie – za drugorzędne, należałoby stworzyć centra, które kontynuowałyby naukę tych dziedzin, które obecnie nie wysuwają się na pierwszy plan. Centrami takimi są École nationale des chartes, Institut de recherche et d'histoire des textes, archiwa narodowe i departamentalne; należałoby je umacniać i wspierać w ich wysiłkach⁷⁷. Podobnym zadaniom oddają się Niemczech tzw. szkoły archiwalne w Marburgu⁷⁸, Monachium i Poczdamie, ucząc przede wszystkim średniowiecznej i nowoczesnej paleografii, choć wydaje się, że czasy archiwistów historyków już minęły: przyszłość należy do archiwisty informatyka i organizatora. Jest profesura „historycznych nauk podstawowych i historycznego medioznawstwa” na Uniwersytecie w Monachium, jak również „Epigraficzne Centrum Badań i Dokumentacji”; poza tym istnieje „Monachijskie Centrum Edytorstwa” (Münchener Zentrum für Editions-wissenschaft). W Heidelbergu można uzyskać bakalaureat w dziedzinie „nauki pomocnicze historii – historyczne nauki podstawowe”, przy czym nauka ogranicza się w istocie do paleografii i dyplomatyki⁷⁹. „Diplomatischer Apparat” w Getyndze, założony już w połowie XVIII w. dla nauczania wiedzy o dokumencie, funkcjonuje jednak z trudem⁸⁰, podczas gdy Institut für österreichische Geschichtsforschung

⁷⁷ Centre d'Études supérieures de la Civilisation médiévale in Poitiers, École nationale des chartes, ÉPHÉ i IRHT powołały do życia „École de l'érudition en réseau”, zmienioną 2008/2009 w poszerzone GIS (Groupement d'Intérêt Scientifique) „Sources de la culture européenne et méditerranéenne”. IRHT urządza regularnie kursy wprowadzające (stages d'initiation) i seminaria o historii tekstu, kodykologii, dyplomatyki i rękopisach w różnych językach (łacińskich, romańskich, greckich i orientalnych, arabskich, hebrajskich). École des chartes oferuje ze swej strony trzystopniowe kursy przygotowawcze i seminaria z paleografii. Wszystkie nauki pomocnicze uprawia się na seminariach ÉPHÉ.

⁷⁸ Por. Quellenarbeit und Schriftgutverwaltung – Historische Hilfswissenschaften im Kontext archivischer Aufgaben. Beiträge zum 12. Archivwissenschaftlichen Kolloquium der Archivschule Marburg, red. K. Uhde, Marburg 2009 (Veröffentlichungen der Archivschule Marburg 48).

⁷⁹ W Heidelbergu działa też projekt (Sonderforschungsbereich) nr 933: „Materiale Textkulturen”. Ostatnia jego publikacja: Papier im mittelalterlichen Europa. Herstellung und Gebrauch, red. C. Meyer i inni, Berlin 2015 (Materiale Textkulturen 7).

⁸⁰ Zob. <<http://www.uni-goettingen.de/de/62653.html>>. Jako repertorium istniejących pozycji zob. <<http://monasterium.net/mom/DE-GAUnivGoet/archive>>. Zob. też H. Röckelein, Zur Digitalisierung universitärer Lehrsammlungen, Blätter für deutsche Landesgeschichte 149,

w Wiedniu utracił wprawdzie samodzielność, ale nadal organizuje kursy nauczania techniki wydawania i rejestrowania źródeł⁸¹, nawet jeśli nie jest to renomowany kurs na miarę wielkiej przeszłości tej instytucji. Biblioteka Księcia Augusta w Wolfenbüttel stara się zachować żywotność tej wiedzy, tak samo jak Biblioteka w Gotha. W Bibliotece Uniwersyteckiej w Lipsku można korzystać z „Wprowadzenia do nauki o rękopisach średniowiecznych”. Różne kursy letnie i przygotowawcze oraz seminaria łagodzą nieco znikanie nauk pomocniczych z regularnego nauczania uniwersyteckiego⁸². Pokazują one jednocześnie niedające się zdusić zapotrzebowanie ze strony studiujących, którzy szczególnie cenią bezpośredni kontakt z oryginalnymi źródłami – jak wie każdy wykładowca, który przedstawił im oryginalny dokument lub herbarz. Istotna jest zatem rola instytucji, zarówno tych starych, które wciąż się dobrze trzymają, jak i nowo zakładanych. W Niemczech nie posiadamy narodowej Académie des Inscriptions et Belles-Lettres, która wspiera i wyróżnia prace fundamentalne, ale mamy siedem akademii od Hamburga po Monachium, od Lipska po Düsseldorf, przez Getyngę, Heidelberg i Moguncję. Powierzone są im długoterminowe projekty planowane na 12 do 25 lat. Kto chce uzyskać taką szansę, musi poddać się długiej i selektywnej procedurze, jak we Francji. Należy bezwarunkowo bronić tych długich i rzekomo pokrytych kurzem przedsięwzięć. Obecne w Internecie, nie będą już zbyt długo niewidoczne, ale pozwolą także innym uczestniczyć w ich wynikach.

W instytucjach takich, a jeszcze lepiej – na ich czele, potrzebne są osobowości, które nie tylko dysponują wspomnianą wiedzą, ale także potrafiłyby ją promować. By nie mówić o żyjących, których tyłu posiada Francja, chcę wspomnieć tylko czterech zmarłych: wybitnego archiwistę i dyplomata Roberta-Henriego Bautiera (1922-2010), którego wiedza i temperament czyniły wydarzenie z każdego jego udziału w dyskusji, a którego wielkie repertoria źródłowe okazały się trwałe⁸³; potężnego Jeana Faviera (1932-2014), badacza, generalnego dyrektora archiwów Francji, prezydenta Biblioteki Narodowej, autora licznych dzieł wydawanych w wielkich nakładach⁸⁴; Horsta Fuhrmanna (1926-2011), uczonego światowej sławy, genialnego mówcę, autora czytanego przez szeroką publikę, prezydenta Monumenta Germaniae Historica i Akademii Bawarskiej⁸⁵;

2013, s. 171-184. W Getyndze żył od 1967 do 2016 r. wybitny wydawca i paleograf Hartmut Hoffmann.

⁸¹ Np. Summer School Editions- und Regestentechnik, Wiedeń 21-26 IX 2015 r., we współpracy z Akademią (Instytutem Badań nad Średniowieczem, Oddział Edytorstwa i Badań nad Źródłami) i Uniwersytetem Wiedeńskim (Forschungsschwerpunkt „Text und Edition” na Wydziale Historyczno-Kulturoznawczym). Instytut Numizmatyki i Historii Pieniądza Uniwersytetu Wiedeńskiego organizuje regularnie „Letnie Seminarium Numizmatyczne”.

⁸² A. S t i e l d o r f, Die Historischen Grundwissenschaften.

⁸³ Zob. O. G u y o t j e a n n i n, w: Archiv für Diplomatik 58, 2012, s. XIII-XVI; D. L o h r m a n n, w: Francia 40, 2013, s. 465 n.

⁸⁴ Zob. <<http://www.aibl.fr/membres/academiciens-depuis-1663/article/favierjean?lang=fr>>.

⁸⁵ Zob. o nim: Von Kreuzburg nach München, Horst Fuhrmann – Lebensstationen eines Historikers, red. M. Hartmann, C. Märkl, Köln 2013. Należy wspomnieć jego wykład inauguracyjny: Sorge um den rechten Text, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters 25, 1969, s. 1-16 (toż: H. F u h r m a n n, Einladung ins Mittelalter, München 1987, s. 222-236, 293-294) oraz sześć tomów z pożegnального kolokwium z 1986 r.: Fälschungen im Mittelalter, Hannover 1988 (MGH Schriften 33) oraz 1990 (indeks).

w końcu Klause Zechiel-Eckesa (1959-2010)⁸⁶, zmarłego zbyt młodo, by osiągnąć takie same wyżyny: był on w równym stopniu zachwycony, jak zachwycający przy badaniu rękopisów i potrafił, obdarzony nadzwyczajną wiedzą techniczną i nieskończoną ciekawością, wskrzesić świat Pseudo-Izydora⁸⁷, tak jak Arno Borst uczynił to ze światem Hermana Kulawego (*Hermannus contractus*) uczzonego mnicha z Reichenau⁸⁸.

W końcu powinniśmy nasze interesujące odkrycia udostępniać laikom do czytania i oglądania. Historyk jest jak myśliwy, odkrywca na obszarze *terra incognita* przeszłości, Sherlock Holmes nauk o życiu. Droga badań jest przy tym tak samo zajmująca, jak osiągnięty cel. Frankfurter Allgemeine Zeitung publikowała długo komentowane archiwalia mogące interesować ogół – niekiedy były to osobliwości, często zaś wiele wyjaśniające dokumenty. Powinniśmy dzielić się z publicznością radości naszego zawodu. To, co znajdujemy w dawnych czasach, to nie tylko przemijanie i śmierć, ale wręcz przeciwnie – kwitnące życie.

*

Zmierzając ku końcowi: erudycja jest niezastąpiona, ponieważ pozwala nam ustalać fakty, z których składa się *terra ferma* historyka⁸⁹. Przepoczwarczając się w naukę podstawową, która studiuje zarówno pisane akta, jak i akt pisania, chronologię, obieg pieniądza czy porządkowanie świata poprzez miary i język znaków, może być silna i dumna ze swojej wiedzy eksperckiej. Jest świadoma, że każda naukowa edycja znacznie przewyższa swą żywotnością jakąkolwiek syntezę, wyjąwszy bardzo nieliczne wielkie dzieła. Uczni winni niestrudzenie bronić swego terytorium przed niefachową ignorancją, nie ma bowiem badań historycznych bez naukowych podstaw. Jeśli nauki pomocnicze tracą grunt na uniwersytecie, którego zadaniem jest przecież nie tylko produkowanie badaczy, muszą zapuścić korzenie gdzie indziej. To się już obecnie dzieje i musi być dalej rozwijane, młodzi badacze potrzebują bowiem wykształcenia.

We wcześniej czy później zostanie uznana wartość odnowionej erudycji. Proces ten już się nawet w znacznym stopniu rozpoczął – tylko Niemcy znajdują się w ogniu. Tu również jednak uświadomiono sobie potrzebę zmian na lepsze⁹⁰. Chodzi o to, by opowiadać w granicach prawdy, komponować bez przesady, nie uprawiać ani

⁸⁶ Zob. G. Schmitz, w: *Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters* 66, 2010, s. 639-648; Th. Kölzer, w: *Jahrbuch der Nordrhein-Westfälischen Akademie der Wissenschaften und der Künste*, Wiesbaden 2011, s. 134-139; *Fälschungen als Mittel der Politik? Pseudoisidor im Licht der neuen Forschung. Gedenkschrift für Klaus Zechiel-Eckes*, red. K. Ubl, D. Ziemann, Wiesbaden 2015 (MGH Studien und Texte 57).

⁸⁷ Publikacja pierwszych wyników: K. Zechiel-Eckes, *Ein Blick in Pseudoisidors Werkstatt. Studien zum Entstehungsprozeß der falschen Dekretalen. Mit einem exemplarischen editorischen Anhang (Pseudo-Julius an die orientalischen Bischöfe, JK †196)*, Francia 28/1, 2001, s. 37-90.

⁸⁸ A. Borst, *Hermann der Lahme und die Geschichte* [1975/1976], oraz *tenze*, *Ein Totengespräch* [1982], przedruki w: *tegoż*, *Barbaren, Ketzler und Artisten*, München-Zürich 1988, s. 135-154, 599-607.

⁸⁹ O. Guyotjeannin, *L'érudition transfigurée*, s. 154.

⁹⁰ Zob. wyżej, przyp. 33.

suchego stylu wykazu (chyba że o niego właśnie chodzi), ani nie popadać w anachronizm na wzór dziejopisarstwa romantycznego, a w żadnym razie nie zasypiać w „wielkiej sjeście”.

Praca „pod powierzchnią” powinna być szanowana i tak się też dzieje, ponieważ nie da się jej niczym zastąpić. Tak jak w domu Ojca, tak i w gmachu badań historycznych jest wiele mieszkań, a wszystkie piętra wznoszone są kolejno. Kiedy wydawca kończy swą pracę, nie chcąc lub nie potrafiąc stworzyć z niej opracowania, winniśmy mu tak samo uznanie i wdzięczność. Ale należy go zawsze zachęcać, aby się przełamał, ponieważ, jak wyraził się w połowie XIV w. Geoffrey de Charny: „qui miex fait, miex vaut” – „kto lepiej czyni, jest więcej wart”⁹¹.

BIBLIOGRAFIA

- Die Ahnenprobe in der Vormoderne, wyd. E. Harding, M. Hecht, Münster 2011 (Symbolische Kommunikation und gesellschaftliches Wertesystem 37).
- Bédarida F., Les responsabilités de l'historien „expert”, w: Passés recomposés. Champs et chantiers de l'Histoire, Paris (Autrement) 1995 (Mutations 150-151).
- Blattmann M., Ausprägungen und Strukturen der Historischen Hilfswissenschaften im universitären Kontext, w: Quellenarbeit und Schriftgutverwaltung – Historische Hilfswissenschaften im Kontext archivischer Aufgaben. Beiträge zum 12. Archivwissenschaftlichen Kolloquium der Archivschule Marburg, red. K. Uhde, Marburg 2009 (Veröffentlichungen der Archivschule Marburg 48).
- Bloch M., Apologie pour l'histoire ou métier d'historien, Paris 1993; [tłum. niem.: Apologie der Geschichtswissenschaft oder Der Beruf des Historikers, tłum. W. Bayer, red. P. Schöttler, Stuttgart 2002; tłum. pol.: Pochwała historii, czyli o zawodzie historyka, tłum. W. Jedlicka, Warszawa 1960, wyd. 2, Kęty 2009].
- Borst A., Der Klang der Historie. Die Handwerker der Geschichtswissenschaft, Frankfurter Allgemeine Zeitung, 16 III 1994.
- Borst A., Ein Totengespräch, przedruk w: tegoż, Barbaren, Ketzler und Artisten, München-Zürich 1988.
- Borst A., Hermann der Lahme und die Geschichte, przedruk w: tegoż, Barbaren, Ketzler und Artisten, München-Zürich 1988.
- Bourin M., Charelle P., Noms, surnoms, prénoms au Moyen Âge, Paris 2014 (Les médiévistes français 12).
- Brandt A. von, Werkzeug des Historikers. Eine Einführung in die historischen Hilfswissenschaften, wyd. 18, Stuttgart 2012 (Urban-Bücher 33).
- Burkardt J., Die Historischen Hilfswissenschaften in Marburg (17.-19. Jahrhundert), Marburg 1997 (Elementa diplomatica 7).
- Dalarun J., Plaidoyer pour l'histoire des textes à propos de quelques sources franciscaines, Journal des Savants 2007, nr 2.
- Delort R., Introduction aux sciences auxiliaires de l'histoire, Paris 1969 (Collection U[niversité], Série Histoire médiévale).
- Digital Diplomatics. The Computer as a Tool for the Diplomatist?, red. A. Ambrosio, S. Barret, G. Vogeler, Köln 2014 (Archiv für Diplomatik, Beiheft 14).
- Dumayet P., Télévision, w: L'ogre historien. Autour de Jacques Le Goff, Paris 1998.
- Duval F., Les mots de l'édition de textes, Paris 2015 (Magister 2).
- L'École des chartes et sa „Grande Guerre”: servir la nation par la politique et l'histoire, red. J.-M. Leniaud, M. Pastoureau, Paris 2015.

⁹¹ Tak brzmi refren w jego Livre de chevalerie (The Book of Chivalry of Geoffroi de Charny, wyd. R. W. Kaeuper, E. Kennedy, Philadelphia 1996).

- L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain, Paris 2016.
- Esch A., Antiken-Wahrnehmung in Reiseberichten des 15. und frühen 16. Jahrhunderts, w: Grand Tour. Adeliges Reisen und europäische Kultur vom 14. bis zum 18. Jahrhundert, red. R. Babel, W. Paravicini, Ostfildern 2005 (Beihefte der Francia 60).
- Esch A., Chance et hasard de transmission. Le problème de la représentativité et de la déformation de la transmission historique, w: Les tendances actuelles de l'histoire du Moyen Âge en France et en Allemagne. Actes des colloques de Sèvres (1997) et Göttingen (1998), Paris 2002.
- Esch A., Die Lebenswelt des europäischen Spätmittelalters. Kleine Schicksale selbst erzählt in Schreiben an den Papst, München 2014.
- Esch A., Überlieferungs-Chance und Überlieferungs-Zufall als methodisches Problem des Historikers, Historische Zeitschrift 240, 1985.
- Esch A., Wahre Geschichten aus dem Mittelalter. Kleine Schicksale selbst erzählt in Schreiben an den Papst, München 2010.
- Esch A., Wahrnehmung antiker Überreste im Mittelalter, w: Wissensästhetik. Wissen über die Antike in ästhetischer Vermittlung, red. E. Osterkamp, Berlin 2008 (Transformationen der Antike 6).
- Europa, das Reich und die Osmanen. Die Türkenreichstage von 1454/55 nach dem Fall von Konstantinopel. Johannes Helmroth zum 60. Geburtstag, red. M. Bacsóka i inni, Frankfurt am M. 2014 (Zeitsprünge. Forschungen zur Frühen Neuzeit 18/1-2).
- Europäische Stammtafeln, opr. D. Schwennicke, t. I-XXIX, 1980-2012.
- Fälschungen als Mittel der Politik? Pseudoisidor im Licht der neuen Forschung. Gedenkschrift für Klaus Zechiel-Eckes, red. K. Ubl, D. Ziemann, Wiesbaden 2015 (MGH Studien und Texte 57).
- Fälschungen im Mittelalter, t. I-IV, Hannover 1988 (MGH Schriften 33).
- Fragment und Makulatur. Überlieferungsstörungen und Forschungsbedarf bei Kulturgut in Archiven und Bibliotheken, red. H. P. Neuheuser, W. Schmitz, Wiesbaden 2015 (Buchwissenschaftliche Beiträge aus dem Deutschen Bucharchiv München 91).
- Fried J., Der Schleier der Erinnerung. Grundzüge einer historischen Memorik, München 2008.
- Fuhrmann H., Jacob Burckhardt und die Zunft der Historiker, w: tenze, Menschen und Meriten. Eine persönliche Porträtgalerie, München 2001.
- Fuhrmann H., Sorge um den rechten Text, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters 25, 1969; przedruk w: tegoż, Einladung ins Mittelalter, München 1987.
- Gaulin J.-L., L'ascèse du texte ou le retour aux sources, w: Passés recomposés. Champs et chantiers de l'Histoire, Paris (Autrement) 1995 (Mutations 150-151).
- Genicot L., Simples observations sur la façon d'écrire l'histoire, Louvain-la-Neuve 1980 (Travaux de la Faculté de philosophie et lettres de l'Université de Louvain 23, Section d'histoire 4).
- Geschichte „in die Hand genommen“. Die Geschichtlichen Hilfswissenschaften zwischen historischer Grundlagenforschung und methodischen Herausforderungen, red. G. Vogeler, München 2005 (Münchner Kontaktstudium, Geschichte 8).
- Guerreau-Jalabert A., Les chartistes et les sciences sociales, w: L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain, Paris 2016.
- Guyotjeannin O., L'érudition transfigurée, w: Passés recomposés. Champs et chantiers de l'Histoire, Paris (Autrement) 1995 (Mutations 150-151).
- Guyotjeannin O., Vieillard F., Conseils pour l'édition des textes médiévaux, zesz. 1-2, Paris 2001-2014.
- Handschriften des Mittelalter. Grundwissen Kodikologie und Paläographie, red. M. Kluge, Ostfildern 2014.
- Haye Th., Verlorenes Mittelalter. Ursachen und Muster der Nichtüberlieferung Mittellateinischer Literatur, Leiden 2016.
- Heimpel H., Die Vener von Gmünd und Straßburg 1162-1447, t. I-III, Göttingen 1982 (Veröffentlichungen des Max-Planck-Instituts für Geschichte 52).

- Henning E., *Auxilia historica. Beiträge zu den Historischen Hilfswissenschaften und ihren Wechselbeziehungen*, wyd. 3, Köln 2015.
- L'histoire et ses méthodes, red. Ch. Samaran, Paris 1961 (*Encyclopédie de la Pléiade* 11).
- Historische Hilfswissenschaften, Stand und Perspektiven der Forschung, red. T. Diederich, J. Oepen, Köln 2005.
- Huizinga J., *De taak der cultuureschiedenis*, w: *tegoz, Verzamelde werken*, t. VII, Haarlem 1950; [tłum. niem.: *Aufgaben der Kulturgeschichte*, w: *tegoz, Wege der Kulturgeschichte. Studien*, tłum. W. Kaegi, Basel 1930].
- Janich P., *Handwerk und Mundwerk. Über das Herstellen von Wissen*, München 2015.
- Jey C., *Signature et pouvoir au Moyen Âge*, Paris 2015 (*Mémoires et documents de l'École des chartes* 99).
- Juger le faux (Moyen Âge – Temps Modernes), red. O. Poncet, Paris 2011 (*Études et rencontres de l'École des chartes* 35).
- Kölzer Th., *Die Historischen Hilfswissenschaften – gestern und heute*, *Archiv für Diplomatik* 54, 2008.
- Kölzer Th., *Urkundeneditionen heute?!*, w: *Denkströme. Journal der Sächsischen Akademie der Wissenschaften zu Leipzig* 6, 2011, s. 44-55 (toż w: *Blätter für deutsche Landesgeschichte* 147, 2011).
- Krüger K., *Corpus der mittelalterlichen Grabdenkmäler in Lübeck, Schleswig, Holstein und Lauenburg (1100–1600)*, Stuttgart 1999 (*Kieler historische Studien* 40).
- Kümper H., *Materialwissenschaft Mediävistik. Eine Einführung in die Historischen Hilfswissenschaften*, Paderborn 2014 (UTB 8605).
- Lackner Ch., *Möglichkeiten und Perspektiven diplomatischer Forschung. Zum Privileg Herzog Albrechts III. für die Universität Wien vom Jahre 1348*, Wien 2013 (*Stabwechsel. Antrittsvorlesungen aus der historisch-kulturwissenschaftlichen Fakultät der Universität Wien* 4).
- Le Goff J., Toubert P., *Une histoire totale du Moyen Âge est-elle possible?*, w: *Actes du 100^e Congrès national des Sociétés savantes*, Paris 1975, Section de philologie et d'histoire 1, Paris 1977.
- Leonardi L., *L'ecdotique: histoire de la tradition, présence du texte*, w: *L'Histoire en mutation: Léopold Genicot (1914-1994). Colloque du centenaire de sa naissance*, Louvain-la-Neuve, 21 novembre 2014, red. L. Courtois, J.-M. Yante (w druku).
- Le Roy Ladurie E., *Montaillou, village occitan*, Paris 1975 [tłum. pol.: *Montaillou, wioska heretyków 1294-1324*, tłum. E. D. Żółkiewska, Warszawa 1986].
- Les manuscrits autographes en français au Moyen Âges, Guide de recherches*, red. O. Delsaux, T. van Hemelryck, Turnhout 2014 (*Texte, Codex et Contexte* 15).
- Martin R., *L'École des chartes et l'histoire de la langue*, w: *L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*, Paris 2016.
- McLeod J., *Digital Diplomatics*, Bradford 2015.
- Nietzsche et les sciences historiques. Autour de la Deuxième considération intempestive*, organisé à l'Institut historique allemand le 16 novembre 2000, *Francia* 29, 2002, nr 3.
- Nougaret Ch., Parinet É., *L'Édition critique des textes contemporains, XIX^e-XXI^e siècle*, Paris 2015 (*Magister* 1).
- Ory P., *Du livre aux médias contemporains, L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*, Paris 2016.
- Papier im mittelalterlichen Europa. Herstellung und Gebrauch*, red. C. Meyer i inni, Berlin 2015 (*Materiale Textkulturen* 7).
- Paravicini W., *Die Wahrheit der Historiker*, München 2010 (*Historische Zeitschrift, Beihefte, Neue Folge* 53).
- Paravicini W., *Éloge de l'érudition*, w: *Les Ateliers de l'Institut historique allemand*, red. W. Paravicini, Paris-Bonn 1994.
- Paravicini W., *Zwischen Bewunderung und Verachtung. Französische und deutsche Mediävistik seit dem letzten Kriege*, w: *Die deutschsprachige Mediävistik im 20. Jahrhundert, Ostfildern 2005 (Vorträge und Forschungen* 62).

- Pastoureau M., *Traité d'Héraldique*, Paris 1979 (wyd. 5: 2008).
- Pourquoi éditer des textes médiévaux au XXI^e siècle? VIII^e rencontre de la Gallia Pontificia, <<http://www.perspectivia.net/publikationen/discussions/9-2014>>.
- Quellenarbeit und Schriftgutverwaltung – Historische Hilfswissenschaften im Kontext archivischer Aufgaben. Beiträge zum 12. Archivwissenschaftlichen Kolloquium der Archivschule Marburg, red. K. Uhde, Marburg 2009 (Veröffentlichungen der Archivschule Marburg 48).
- Quelleneditionen und kein Ende?, red. L. Gall, R. Schieffer, München 1999, *Historische Zeitschrift*, Beihefte, NF 28.
- Rasch M., *Hilflose Historiker in Archiven. Bemerkungen über Defizite in der derzeitigen Historikerausbildung Westdeutschlands*, *Archiv und Wirtschaft* 29, 1995.
- Rechtshandschriften des deutschen Mittelalters. Produktionswege und Importwege, red. P. Carmassi, G. Drossbach, Wiesbaden 2015 (Wolfenbütteler Mittelalter-Studien 29).
- Röcklein H., *Zur Digitalisierung universitärer Lehrsammlungen*, *Blätter für deutsche Landesgeschichte* 149, 2013.
- Rohr Ch., *Historische Hilfswissenschaften. Eine Einführung*, Wien 2015 (UTB 3755).
- Schenk D., *Kleine Theorie des Archivs*, Stuttgart 2008 (wyd. 2: 2014).
- Schmugge L., *Die Abenteuer eines Kölner Kaufmanns auf Zypern (ca. 1472-1482)*, w: *Wirtschaft, Gesellschaft, Mentalitäten im Mittelalter. Festschrift zum 75. Geburtstag von Rolf Sprandel*, Stuttgart 2006.
- Schwinges R. Ch., *Das Repertorium Academicum Germanicum (RAG). Ein digitales Forschungsvorhaben zur Geschichte der Gelehrten des Alten Reiches (1250-1550)*, *Jahrbuch für Universitätsgeschichte* 16, 2013 (druck: 2015).
- Seresse V., *Kirche und Christentum – Grundwissen für Historiker*, Paderborn 2010 (UTB 3342).
- Stieldorf A., *Die Historischen Grundwissenschaften an den Universitäten heute – eine Bestandsaufnahme*, *Der Archivar* 67, 2014.
- Toubert P., *Tout est document, w: L'ogre historien. Autour de Jacques Le Goff*, Paris 1998.
- Turcan-Verkerk A.-M., *Enjeux pour l'historien de demain: l'exploitation des sources numériques*, w: *L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*, Paris 2016.
- Urkunden – Schriften – Lebensordnungen. Neue Beiträge zur Mediävistik. Vorträge der Jahrestagung des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung aus Anlass des 100. Geburtstags von Heinrich Fichtenau (1912-2000) (Wien, 13.-15. Dezember 2012), red. A. Schwarcz, K. Kaska, Wien 2015 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung 63).
- Urkunden und ihre Erforschung. Zum Gedenken an Heinrich Appelt, red. W. Maleczek, Wien 2014 (Veröffentlichungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung 62).
- De valse Middeleeuwen, red. L. Jongen i inni, *Madoc, Tijdschrift over de Middeleeuwen* 28, 2014), nr 4.
- Vom Nutz und Frommen der historischen Hilfswissenschaften, red. F. Beck, E. Henning, Berlin 2000 (Herold-Studien 5).
- Vom Nutzen der Editionen. Zur Bedeutung moderner Editorik für die Erforschung von Literatur und Kulturgeschichte, red. Th. Bein, Berlin 2015 (Editio Beiheft 39).
- Vom Nutzen des Ederens, red. B. Merta i inni, Wien-München 2005 (Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichte, Ergbd. 47).
- Von Kreuzburg nach München, Horst Fuhrmann – Lebensstationen eines Historikers, red. M. Hartmann, C. Märkl, Köln 2013.
- Wappen heute – Zukunft der Heraldik? Eine Historische Hilfswissenschaft zwischen Kunst und Wissenschaft, red. L. F. Beck, Limburg an der Lahn 2014 (Herold-Studien 9).
- Wettlaufer J., *Neue Erkenntnisse durch digitalisierte Geschichtswissenschaft(en)? Zur hermeneutischen Reichweite aktueller digitaler Methoden in informationszentrierten Fächern*, *Zeitschrift für digitale Geisteswissenschaften* 2016.
- Wirth J., *L'image, source historique*, w: *L'Histoire en mutation: L'École nationale des chartes aujourd'hui et demain*, Paris 2016.

Worm P., Ein neues Bild von der Urkunde: Peter Rück und seine Schüler, *Archiv für Diplomatik* 52, 2006.

Zechiel-Eckes K., Ein Blick in Pseudoisidors Werkstatt. Studien zum Entstehungsprozeß der falschen Dekretalen. Mit einem exemplarischen editorischen Anhang (Pseudo-Julius an die orientalischen Bischöfe, JK †196), *Francia* 28/1, 2001, s. 37-90.

From auxiliary to basic science

On the present and future of the historians' workshop

Summary

These days, erudition and technical knowledge are considered quite secondary virtues for historians, despite the fact that correctness and strife for truth are basic for any science. Consequently, the personal teaching of these aspects is sharply reduced, especially in Germany, and the teaching of these skills nearly disappeared in most universities. The change from 'auxiliary' to 'fundamental' science, which began about thirty years ago, will not help, only the awareness that purely hypothetical and theoretical history is a very uncertain house of cards if not verified by patient factual research. Marc Bloch already was conscient of the fact that history is more than erudition, but also that without it, it is irrelevant. To survive in this *post-truth era* of political and also of scientific contempt of the very presuppositions of history as science and of truth as an universal value, the teaching of the auxiliary sciences, old ones and new (as digital humanities, which ask for more and not less traditional skills) must be reintegrated into the normal curriculum and, until this is done, offered by special centers in- and outside the universities. Personalities being capable not only to organize research, but also to reach the general public and to embody the joys of discoveries close to the sources are essential to build bridges. There is hope though: students ask for a knowledge which makes them experts, while heraldry, sigillography, codicology show an unexpected flowering, and diplomatics renew completely old questions.